

Sygn. akt I C 883/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa M. B., A. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

**o r z e k a :**

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. B. kwotę 30000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.03.2017r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. B. kwotę 3917 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.03.2017r. do dnia zapłaty.

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 1801,45 zł (jeden tysiąc osiemset jeden złotych 45/100 groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

V. Oddala powództwo A. S. (1) w pozostałej części.

Sygn. akt I C 883/17

## UZASADNIENIE

A. S. (1) i M. B. wytoczyli powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę na ich rzecz kwot po 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci brata z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż w dniu 5 lipca 2004 roku na trasie O.-P. w miejscowości G. kierujący samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), M. M. (1), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i bez właściwego upewnienia się podjął manewr wyprzedzania samochodu marki Ż. o nr rej. (...) mimo, iż w tym czasie pojazd ten był wyprzedzany przez kierującego samochodem marki M. o nr rej. (...), W. B., i zjeżdżając na lewy pas ruchu zajeżdżał drogę kierującemu samochodem marki M. zmuszając go do zjazdu na lewe pobocze, w konsekwencji czego utracił on panowanie nad prowadzonym pojazdem

i po przemieszczeniu się na prawe pobocze uderzył w drzewo. W wyniku powyższego W. B. doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem. Wyrokiem z 23 stycznia 2007 roku wydanym w sprawie II K 313/06 Sąd Rejonowy w Piszcu uznał M. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym.

Powodowie wskazali, że w dacie powyższego zdarzenia sprawca szkody objęty był polisą ubezpieczeniową w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pismem z 30 stycznia 2017 roku powodowie wezwali ubezpieczyciela do zapłaty na ich rzecz kwot po 100 000 złotych tytułem należnego im zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i w dniu 16 marca 2017 roku wypłacił powódce kwotę 7 706 złotych oraz powodowi kwotę 8 486 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią brata. Zdaniem powodów wypłacone dotychczas kwoty zadośćuczynienia są znacznie zaniżone. Z uwagi na dramatyzm ich przeżyć związanych z tragiczną śmiercią brata, nieodwracalność skutków przedmiotowego zdarzenia, poczucie pustki i osamotnienia po śmierci najbliższej osoby oraz naruszenie ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, zadośćuczynienie winno być nie mniejsze niż 40 000 złotych, dlatego zdaniem powodów, mając na uwadze kwoty dotychczas wypłacone, roszczenia pozwu są zasadne.

W uzasadnieniu pozwu powodowie zawarli ponadto szczegółowy opis relacji i więzi łączących ich ze zmarłym bratem.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do każdego z powodów w całości.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że z racji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu co do zasady był odpowiedzialny za naprawienie szkód powstałych wskutek zgonu W. B.. Przyznał także, że w dniu 16 marca 2017 roku przyznał powódce kwotę 7 706 złotych a powodowi kwotę 8 486 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wskazał, że ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia uwzględnił rozmiar doznanego przez poszkodowanych bólu i cierpień moralnych, wystąpienie zaburzeń psychicznych po stracie najbliższego członka rodziny, trudności adaptacyjne związane z odnalezieniem się po śmierci najbliższego członka rodziny, wiek uprawnionego, wiek zmarłego, rolę jaką pełnił zmarły w rodzinie, rodzaj i intensywność więzi łączących poszkodowanych ze zmarłym. Nadto pozwany wziął pod uwagę, że od dnia tragicznego zdarzenia upłynęło 13 lat.

Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. W oparciu o orzecznictwo sądów w tym zakresie, podniósł, iż stoi na stanowisku, że wypłacone już powodom kwoty są adekwatne do stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie, uwzględniają okoliczności sprawy i spełniają kryteria godziwości przyznanego zadośćuczynienia.

Pozwany zakwestionował również datę żądania odsetek. Zdaniem pozwanego zadośćuczynienie wyliczone według cen z daty jego ustalenia, a z reguły jest nią data orzekania, staje się wymagalne dopiero w tej dacie i dopiero od niej dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

W dniu 5 lipca 2004 roku na trasie O.-P. w miejscowości G. kierujący samochodem osobowym marki P. o nr rej. (...), M. M. (1), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i bez właściwego upewnienia się podjął manewr wyprzedzania samochodu marki Ż. o nr rej. (...) mimo, iż w tym czasie pojazd ten był wyprzedzany przez kierującego samochodem marki M. o nr rej. (...), W. B., i zjeżdżając na lewy pas ruchu zajeżdżał drogę kierującemu samochodem marki M. zmuszając go do zjazdu na lewe pobocze, w konsekwencji czego utracił on panowanie nad prowadzonym pojazdem i po przemieszczeniu się na prawe pobocze uderzył w drzewo. W wyniku powyższego W. B. doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem.

Wyrokiem z 23 stycznia 2007 roku wydanym w sprawie II K 313/06 Sąd Rejonowy w Piszcu uznał M. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym.

(okoliczności bezsporne)

W dacie powyższego wypadku sprawca M. M. (1) objęty był polisą ubezpieczeniową w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

Pismem z 30 stycznia 2017 roku A. S. (1) i M. B. wystąpili do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. z żądaniem przyznania im kwot po 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci brata.

Decyzją z 16 marca 2017 roku ubezpieczyciel przyznał i wypłacił A. S. (1) kwotę 7 706 złotych oraz M. B. kwotę 8 486 złotych tytułem zadośćuczynienia.

(okoliczności bezsporne)

Zmarły W. B. w dacie wypadku miał 38 lat, był żonaty, miał jednego syna. Był najmłodszy z trójki rodzeństwa. Siostra A. S. (1) była od niego starsza o 7 lat, a brat M. B. o 12 lat. Rodzeństwo było ze sobą bardzo zżyte i zgrane. Od zawsze mieli doskonały kontakt, serdeczne relacje. Uważali się za wzór szczęśliwej i kochającej się rodziny. Wspólnie spędzali wszystkie święta, uroczystości rodzinne, a nawet wakacje. Doskonałe relacje utrzymywały się między nimi również wtedy gdy dorośli i założyli własne rodziny. Zmarły był zawsze dla starszego rodzeństwa małym ukochanym braciszkiem.

A. S. (1) w dacie śmierci brata mieszkała z mężem i dziećmi w E., gdzie pracowała w zawodzie pielęgniarki. Najmłodszy brat był z niej dumny, gdy awansowała w pracy. Nie było takiego miesiąca, żeby się nie spotkali. Odwiedzali się również bez okazji. Zmarły zamierzał podjąć w E. studia zaoczne w kierunku ratownictwa medycznego. Oboje cieszyli się bardzo, że będzie to okazja do jeszcze częstszych spotkań. Ostatni raz widzieli się dzień przed wypadkiem, rozmawiali o planach W. na przyszłość. Zmarły był ojcem chrzestnym jej syna, a ona jest matką chrzestną jego syna. Zmarły miał doskonały kontakt również z mężem i dziećmi siostry, był kochanym szwagrem i wujkiem. Wieść o śmierci brata była dla A. S. (1) traumatycznym przeżyciem. Od razu przyjechała do P., by w tych ciężkich chwilach być razem z żoną zmarłego i bratem M., którzy, tak jak ona, nie byli w stanie zająć się organizacją pogrzebu. Około 2-3 tygodnie po śmierci brata miała problemy z sercem. Mimo upływu lat wciąż ze wzruszeniem wspomina chwile spędzone wspólnie z bratem. Nie ma dnia, by o nim nie myślała. Często odwiedza jego grób.

M. B. zawsze czuł się odpowiedzialny za młodszego brata. Był dla niego jak ojciec. Nauczył go wielu rzeczy. Oprócz łączącego ich pokrewieństwa byli dla siebie najlepszymi przyjaciółmi. Rozumieli się bez słów. Nigdy się nie kłócili. Spotykali się codziennie. Łączyła ich praca, wspólne zainteresowania i wspólne plany na przyszłość. W dacie wypadku pracowali w jednej firmie - Rejonowej (...) przy Szpitalu Miejskim w P.. M. był przełożonym młodszego brata, decydował gdzie i kiedy ma on pojechać z towarem, dlatego też obwiniał się za jego śmierć. Pasją obu braci była motoryzacja. Z wykształcenia byli mechanikami samochodowymi. Wspólnie kupili nieruchomość gruntową w B., na której zamierzali wybudować budynek mieszkalny, a przy nim warsztat samochodowy, aby móc wspólnie prowadzić działalność gospodarczą. Zakupili nawet pierwsze materiały budowlane, jednak wypadek przekreślił wspólne plany. M. B., nie mogąc pogodzić się ze śmiercią brata, nie zrealizował wspólnych zamierzeń.

Tragiczna śmierć brata była dla M. B. traumatycznym przeżyciem. Czuł i nadal czuje ogromne poczucie winy. Często jeździł na miejsce wypadku, a po powrocie do domu zamykał się w pokoju, kładł się na podłogę i płakał. Nie odzywał się do żony i dorastających dzieci, które potrzebowały jego wsparcia. Popadł w depresję. Był ciągle napięty, rozdrażniony, niespokojny. Łatwo można go było wyprowadzić z równowagi. Pogorszeniu uległy również jego relacje z żoną i synem, który sprawiał problemy wychowawcze. Z powodu powyższego około 10 lat temu zdecydował się skorzystać z pomocy psychiatry i podjął specjalistyczne leczenie, najpierw w O., potem w P., jednak zalecane przez psychiatrów leki mu nie pomagały. W okresie od 19 maja do 13 lipca 2016 roku oraz od 7 listopada do 30 grudnia 2016 roku hospitalizowany był na pododdziale leczenia zaburzeń nerwicowych w szpitalu psychiatrycznym w S., gdzie stwierdzono, że jego stan jest wynikiem nieprzeżytej żałoby.

M. B. w dalszym ciągu nie pogodził się ze śmiercią brata, wciąż rozpamiętuje tragiczne zdarzenie.

(dowód: zeznania świadków M. S. k. 84v-85 i D. B. k. 85-86; zeznania powódki k. 100-101; karty informacyjne leczenia szpitalnego powoda k. 41-44)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezspornym jest, że powodowi, jako najbliższym członkom rodziny zmarłego W. B., nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), na mocy której do art. 446 k.c. został wprowadzony § 4.

Cytowana ustawa nowelizująca nie zawiera przepisów intertemporalnych, a zatem – zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 3 k.c. – art. 446 § 4 k.c. nie ma mocy wstecznej i nie znajduje zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie cytowanej ustawy.

Nie oznacza to jednak, że w związku z doznaną krzywdą powstałą na skutek zgonu brata, powodowie nie mogą domagać się skutecznie zadośćuczynienia na podstawie innych przepisów.

Pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 stwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Również w uzasadnieniu do wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku o sygn. akt IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy podniósł, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Natomiast najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, dlatego też rozważył, czy w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem. Przesłanką odpowiedzialności art. z 448 k.c. jest także nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku w sprawie V CKN 1581/00). Zatem podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawy, a więc zarówno w wypadku z winy umyślnej, jak i z winy nieumyślnej.

Spełnienie ostatniej z wymienionych przesłanek nie budzi wątpliwości, bowiem przyczyna śmierci zmarłego tragicznie W. B. jest bezsporna.

Nie budzi również wątpliwości Sądu, że w wyniku śmierci brata doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania szczególnych więzi rodzinnych (brat-brat, siostra-brat), co spowodowało szkodę niemajątkową. Ponad wszelką wątpliwość powodów łączyła ze zmarłym bardzo silna i świadoma więź emocjonalna, co jednoznacznie potwierdza materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – w szczególności zeznania świadków i zeznania powódki, które Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są one spójne, logiczne i rzeczowe.

Tym samym należy uznać, iż zostały spełnione przesłanki z art. 448 k.c.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Bezspornym jest, że śmierć osoby najbliższej powoduje uczucie żalu, smutku i przygnębienia u każdego człowieka i stanowi jedno z najtrudniejszych wydarzeń życiowych. Trudno jest obiektywnie zmierzyć rozmiar cierpienia, na jakie narażony jest człowiek po stracie osoby najbliższej. Z całą pewnością cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć jest niespodziewana i nieuzasadniona, co miało miejsce w niniejszym przypadku.

Na gruncie przedmiotowej sprawy wykazane zostało i nie budzi najmniejszych wątpliwości Sądu, że śmierć ukochanego brata była zarówno dla powódki jak i powoda przeżyciem niezmiernie traumatycznym. Jednak powódka zdołała przeżyć żałobę po bracie i to bez konsekwencji dla swojego zdrowia psychicznego. Bardzo tęskni za bratem, często wspomina wspólnie spędzone chwile, ale umiała znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptowała, czego nie można powiedzieć o powodzie. Wiąż łącząca powoda z młodszym bratem była niezwykle intensywna. Powód zawsze czuł się odpowiedzialny za brata. Nauczył go wielu rzeczy. Byli nie tylko braćmi ale i przyjaciółmi. Widywali się codziennie. Łączyła ich praca, zainteresowania i wspólne plany na przyszłość. Na skutek śmierci brata powód przeżył wstrząs psychiczny, popadł w depresję, zamknął się w sobie, nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości ani jej zaakceptować.

Podnieść należy, że zadośćuczynienie określone w art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. czy w art. 446 § 4 k.c. W każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy. Możliwe jest zatem odwoływanie się przy określaniu kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie odnoszącym się tak do art. 445 k.c., jak i art. 446 § 4 k.c.

Oceniając przesłanki żądania zadośćuczynienia za krzywdę związaną z tragiczną śmiercią osoby bliskiej, kompetencją Sądu pozostaje uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd winien mieć na uwadze dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń

będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 03.06.2011r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest prawo do życia w rodzinie. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Zadośćuczynienie przyznawane z tytułu straty osób najbliższych jest roszczeniem niewymiernym, trudno jest wycenić ból, rozpacz i cierpienie oraz utratę prawa do życia w pełnej rodzinie. Dlatego też wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, który uwzględni całokształt okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę i 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda na skutek śmierci brata są odpowiednie, uwzględniają rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów z bratem, rozmiar tragedii, dramatyzm doznań powodów oraz dotychczas wypłacone kwoty tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu kwoty te spełniają walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz:

- powoda M. B. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty,

- powódki A. S. (1) kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo A. S. (1) w pozostałej części.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, wskazać należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest, podobnie jak większość roszczeń deliktowych, uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.05.2014r. w sprawie VI ACa 1455/13, Lex nr 1527296). W tym przypadku jest to regulacja zawarta w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powodowie wystąpił do pozwanego z wnioskiem o zadośćuczynienie pismem z 30 stycznia 2017 roku. Pozwany decyzjami z 16 marca 2017 roku przyznał i wypłacił powodom ustalone kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zasadnym jest zatem zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia następnego po dniu wydania powyższych decyzji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym wziął pod uwagę wygranie procesu przez powoda w całości, zaś przez powódkę w 66,6%.